

JANINA WOCH

ur. 1925; Abramów



Miejsce i czas wydarzeń	Abramów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, obrzędowość doroczna, Wielkanoc, kolędowanie wielkanocne, dyndusy, lany poniedziałek, polewanie się wodą

Dyndusy i lany poniedziałek

A dy, dyndusy znów, to wieczór chodzący, po dyndusie. Pod łokno przychodzą chłopaki. To już: "Myśmy przyszli po dyndusie, będziemy śpiewać o Jezusie i o synie, kto w Boga wierzy, to nie zginie".

To oknem, jak dziewczyna otworzyła okno i jajka im bez okno, to oblali wodo, bo to już był na drugi dzień, takie były żarty takie, wodo tam oblali, ot, to.

[...] ja pamiętam, już byłam taką panienką, to tak lały nas te chłopaki. Jedną do drugiej szliśmy koleżanki, to pod ręce do studni zaprowadziły, te koryta, co krowy poili, to mnie zobaczyli, że jeszcze mam o tu suche, pod pachą, to jeszcze ręce maczali w tej wodzie, i tu mnie klepali, żebym suchej nitki nie miała. Tak mnie złali, a że było wtedy ciepło przyszłam do domu, przebrałam się. Jednego dnia, to dwa razy się przebierałam. Oj jak się lały, to wiaderkami wie pan, po drodze było gonione. Bo teraz jak się do kościoła pójdziesz, to tam w Markuszowie też wiaderkami leją się. Teraz jeszcze się leją wiaderkami. Gonio się i to, to kobiety, oj, jak się obrażają. Mówię - co się obrażasz, a to kiedyś tak nie było, ja mówię, dziewczyną byłam, to do suchej nitki, jeszcze klepana byłam pod pachą, bo, że mam suchą sukienkę, musiałam być mokra cała. [...] Jak nie oblana, to ją nie uważali, nie uważali. A co tam, będziesz jo lał, żeby cię sprzeżywała, nie zna żartów, ani co. Tak, a później chodziło jej o to, że: „A, ciebie złali, dwa razy się przebierałaś”. A ja się śmiałam, mówię: "Ale i ja ich zlałam". Bo mówię, jak po kolędzie chodzą, to mówię, jak odchodzą, to chłopaków po nogach. [...] wyszły od nas, to ich zlałam, zlałam, śmiały się, uciekły, ale to było wesoło [...]

[...] Na chórze śmy śpiewali, to na chórze miały w butelku wodę, to panie były takie starsze w kapeluszach, to ucelował jej tak z chóru, że jej w ten kapelus wodę nalał. To ona się nachyliła, to woda jej się z tego, śmiały się tak. Tak, taką miały uciechę wielką. A takie starsze gospodynie, to cieszyły się, że się groch urodzi jak były

oblane. To: "Ooo bede miała grochu w tym roku, ohoho, bo byłam oblana".

Data i miejsce nagrania	2011-05-18, Wólka Kątna
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Rafał Czekaj
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"